

Cezary Obracht-Prondzyński

Konferencja kaszuboznawcza

Acta Cassubiana 2, 431-436

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Cezary Obracht-Prondzyński

Konferencja kaszuboznawcza

Od momentu powstania Instytutu Kaszubskiego ciągle mówiło się o konieczności zorganizowania konferencji, podczas której dokonano by podsumowania stanu badań nad kwestią kaszubską w XX wieku oraz pokuszono by się o wytyczenie nowych kierunków badawczych. Problem ten był poruszany wielokrotnie w czasie dyskusji i zebrań członków Instytutu. Zarząd postanowił, że w końcu roku 2000 odbędzie się taka konferencja z udziałem przedstawicieli różnych dyscyplin i różnych ośrodków naukowych. Wsparcia w przygotowaniu konferencji udzielił Komitet Badań Naukowych i Sejmik Województwa Pomorskiego, a wspólnego dzieła organizacji podjęły się trzy instytucje: Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, Uniwersytet Gdański i Instytut Kaszubski.

W Sali Senatu UG, gdzie odbywała się konferencja w dniach 13-14 października 2000 r., zgromadziło się kilkadziesiąt osób, chcących wysłuchać ponad dwudziestu referatów. Organizatorom udało się zrealizować podstawowy postulat, a mianowicie zapewnić interdyscyplinarny charakter konferencji. Podkreślane było to jako jej ważny atut i osiągnięcie. Co ważne – konferencja była także okazją do spotkania i rozmowy osób, które zajmują się Kaszubami w różnych ośrodkach naukowych w Polsce i poza granicami kraju.

Do tych założeń i atutów konferencji nawiązali w swoich otwierających głosach prof. Józef Borzyszkowski – prezes Instytutu Kaszubskiego, prof. Marcin Pliński – rektor UG oraz prof. Brunon Synak – prezes ZKP.

Pierwszy blok referatów poświęcono zagadnieniom przyrodniczym i etnograficznym. Prof. Jerzy Szukalski omówił dorobek badań geografów nad Kaszubami, wskazując, że badania te mają bogatą i odległą tradycję, sięgającą jeszcze okresu 20-lecia międzywojennego, kiedy to takie badania inspirował Instytut Bałtycki z polskiej strony, a z niemieckiej geografowie z Wolnego Miasta Gdańska (było wówczas przykładowo seminarium geograficzne na Politechnice Gdańskiej). Po wojnie najważniejszym ośrodkiem stał się Gdańsk ze swoimi nowymi uczelniami – najpierw WSP i WSE, a następnie UG. Prof. Szukalski podkreślał także rolę Gdańskiego Towarzystwa Naukowego, które wydało szereg monografii geograficznych dotyczących najróżniejszych problemów (od klimatologii po prace z zakresu regionalizacji fizyczno-geograficznej).

Zbliżonej tematyki dotyczył referat prof. Kazimierza Tobolskiego z UAM w Poznaniu. Mówił on o zasobach przyrodniczych, głównie roślinnych Kaszub, o ich znaczeniu dla środowiska oraz walorach dla turystyki. Uświadamiał zebranych choćby taki fakt, że ponad 70 proc. krajowych zasobów roślin naczyniowych jest zgromadzonych na terenie Kaszub. Takich przykładów jest więcej, tylko nie żyją one w powszechnej świadomości mieszkańców tego regionu i nie są przez nich chronione ani wykorzystywane w celach promocyjnych. Czyli – sami nie wiemy, co posiadamy. Stąd tak ogromne, zdaniem prof. Tobolskiego, znaczenie badań i upowszechnianie ich wyników. A omawiając badania nad światem roślinnym Kaszub, referent zwrócił choćby uwagę na rolę zapomnianego w naszym kręgu gdańskiego przyrodnika Hugo Conwentza, który zainicjował takie badania i który zasługuje na to, aby go w Gdańsku w jakiś sposób upamiętnić. Następnie omówił zasługi akademickiego ośrodka poznańskiego dla poznania świata roślin obszarów leśnych, wodnych i szczególnie bagiennych. Wśród najpilniejszych postulatów badawczych, zdaniem prof. Tobolskiego, jest opracowanie monografii zasobów roślinnych poszczególnych obszarów oraz gruntowne badania nad wyjątkowymi – nie tylko w skali Polski – obszarami bagiennymi.

Po przyrodnikach przyszedł czas na trzy referaty etnograficzne. Najpierw prof. Teresa Dunin Karwicka z UMK w Toruniu przedstawiła ogólny stan badań na kulturą ludową Kaszub, a następnie mgr Anna Kwaśniewska z muzeum wejherowskiego bliżej omówiła znaczenie Instytutu Bałtyckiego w inicjowaniu i prowadzeniu badań etnograficznych nad Kaszubami w okresie międzywojennym. Wyraziła przy tym żal, że część z tych badań (np. monografia prof. J. Gajka) nigdy nie ukazała się drukiem, a dzieło Instytutu po

wojnie nie było kontynuowane z takim rozmachem, jak w okresie międzywojennym. Przyczyniła się do tego także słaba kondycja etnografii na Pomorzu, a zwłaszcza jej brak w Gdańsku. Postulat utworzenia silnego ośrodka badań etnograficznych w tym mieście, zgłoszony po raz kolejny w czasie tej konferencji, zdaje się mieć jednak małe szanse na realizację, zważywszy na kondycję tej nauki w innych ośrodkach akademickich.

W tej części z najżywszym odzewem spotkał się referat ks. dr. hab. Jana Perszona z KUL-u o przekształcaniach kultury ludowej Kaszubów, a zwłaszcza jego tezy odnoszące się do wpływu czynników cywilizacyjnych na tę kulturę oraz związku między działalnością Kościoła a zanikaniem kultury ludowej.

Po południu przyszedł czas na blok socjologiczno-historyczny. O badaniach nad prasą kaszubską mówił prof. Wiktor Pepliński z UG, który nie tylko jest autorem podstawowej monografii prasy pomorskiej, ale obecnie pracuje nad taką monografią prasy kaszubskiej. Podkreślił w swoim referacie podstawową cechę tej prasy, a mianowicie jej nierozzerwalny związek z kaszubskim ruchem regionalnym, którego była bądź to emanacją, bądź też zaczynem. Rozwój badań socjologicznych nad Kaszubami przedstawił dr Cezary Obracht-Prondzyński z UG, podkreślając znaczenie pomorskiej refleksji Floriana Znanieckiego oraz przedstawiając zmienne zainteresowania socjologów z różnych ośrodków Kaszubami po 1945 r. Do badań gdańskich socjologów z lat osiemdziesiątych nawiązał także prof. Marek Latoszek, który przedstawił dylematy metodologiczne ówczesnych badań, a zwłaszcza sposób, w jaki sam doszedł wówczas do ustalenia szacunkowego liczby Kaszubów. Na pytanie zadane w czasie dyskusji, czy jego zdaniem dziś można by stwierdzić, że w wyniku zmiany sytuacji politycznej liczba osób identyfikujących się z Kaszubami nie byłaby większa, odparł, że bez badań nie podejmuje się pozytywnej odpowiedzi. Co więcej – stwierdził, że raczej zgodnie z pewnymi prawidłami zmian etnicznych ta liczba może być raczej niższa niż w latach 80.

Po socjologach przyszła kolej na historyków. Najpierw prof. Zygmunt Szultka z Instytutu Historii PAN w Poznaniu przedstawił nie tyle stan badań nad Kaszubami zachodniopomorskimi, ile omówił prace historyków niemieckich nad Pomorzem Zachodnim, podkreślając niemal zupełny w nich brak właśnie problematyki kaszubskiej. Stwierdził ponadto, że jest to tradycja historiografii niemieckiej sięgająca jeszcze czasów XIX wieku i dziś powracająca na dobre do nauki naszych zachodnich sąsiadów. Stąd wynika także, jego zdaniem, rola polskiej historiografii, która powinna kłaść szczególny nacisk

na zmiany etniczne w tym regionie i dzieje Kaszubów. Z kolei dr Klemens Bruski z UG, mówiąc o zainteresowaniach mediewistów tematyką kaszubską, zwrócił uwagę na stary, ale ciągle żywy spór wokół nazwy Cassubia – jej pochodzenia i znaczenia oraz na rozwijającą się dyskusję wokół pochodzenia i statusu dynastii książąt gdańskich.

Następny referat wygłosił prof. J. Borzyszkowski z UG, mówiąc o Kaszubah w historiografii dziejów najnowszych. Nawiązał do znanego referatu prof. Gerarda Labudy wygłoszonego podczas II Kongresu Kaszubskiego w 1992 r., podkreślając, co już z postulatów naszego najwybitniejszego historyka zostało wykonane, a co jeszcze czeka na swoich badaczy. Wskazał przede wszystkim na postęp w badaniach biograficznych oraz nad poznaniem sytuacji Kaszubów w czasie II wojny światowej.

Temu ostatniemu zagadnieniu był także poświęcony kolejny referat dr. hab. Bogdana Chrzanowskiego z Muzeum Stuthoff. Słuchając tego wystąpienia, można było dojść do stwierdzenia, że w ostatnich latach historycy z różnych ośrodków naukowych wykonali naprawdę ogromną pracę badawczą i pojawiające się zarzuty o brak zainteresowania okresem okupacji na Pomorzu może wynikać tylko z niewiedzy i braku zorientowania w literaturze.

Ostatni referat historyczny wygłosił prof. Hieronim Rybicki ze Słupska, mówiąc o powojennych badaniach poświęconych Słowińcom. Zresztą temat słowiński, jak zawsze w czasie takich konferencji, przewijał się nieustannie, co tylko wskazuje na to, że jest to problem ciągle żywy i dyskusyjny. Można śmiało powiedzieć, że dyskusja wokół Słowińców toczona przez historyków i językoznawców należy do najważniejszych i najgorętszych sporów naukowych toczonych w nauce pomorskiej ostatnich lat.

Na zakończenie pierwszego dnia uczestnicy wysłuchali referatu prof. Jerzego Tredera z UG, który przedstawił proces kształtowania się kaszubszczyzny literackiej, a zwłaszcza dyskusje i spory toczone od czasów Ceynowy, ale ze szczególnym natężeniem od czasów Młodokaszubów i F. Lorentza, nad najwłaściwszą pisownią kaszubską.

Referat ten był przejściem do bloku, który zdominował drugi dzień obrad, a mianowicie bloku językoznawczo-literackiego.

W sobotę przedstawiono łącznie dziewięć referatów. Nie przyjechał niestety dr Petr Lozoviuk z Uniwersytetu Karola w Pradze, który miał mówić o badaniach kaszuboznawczych w Czechach, ale obiecał przesłać swój tekst do publikacji. Był natomiast drugi gość z zagranicy, prof. Aleksander Duliczenko z Tartu (Estonia), który po rosyjsku przedstawił referat poświęcony archi-

waliom kaszubologicznym zgromadzonym w archiwach rosyjskich. On sam zresztą ma w tych poszukiwaniach ogromne zasługi, dzięki nim bowiem odnalazł i opublikował np. pierwszą kaszubską gramatykę autorstwa F. Ceynowy. Kaszubskich zabytków językoznawczych i ich znaczenia w badaniach nad językiem kaszubskim dotyczył także referat prof. Hanny Popowskiej-Taborskiej z Instytutu Sławistyki PAN.

Kwestii badań porównawczych dotyczyły dwa referaty. Prof. Ewa Siatkowska z Uniwersytetu Warszawskiego pokazała, że zarówno językoznawców, jak i historyków zawsze interesowały podobieństwa losów Kaszubów i Serbów Łużyckich. Wskazywała zresztą na fakt, że naukowcy pochodzący z tych dwóch grup interesowali się wzajemnymi podobieństwami i paralelami historycznymi (obejmującymi dzieje języka, stosunki wyznaniowe, rolę państw niemieckich itd.). Z kolei dr hab. Maria Pająkowska-Kensikowa z Akademii Bydgoskiej zwróciła uwagę na rolę badań kaszuboznawczych dla inspiracji badań nad Kociewiem, co szczególnie widać na gruncie językoznawczym (problemy kociewskie znalazły swoje odbicie choćby w badaniach nad *Atlasem Językowym Kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*, nie mówiąc już o ogromnym wpływie ks. dr B. Sychty).

Pozostałe referaty językoznawcze dotyczyły takich zagadnień, jak leksykografia kaszubska (prof. Wiesław Boryś z IS PAN), badania dialektologiczne na Kaszubach (dr Elżbieta Wrocławska z IS PAN) oraz badania nad kaszubską antroponimią i toponimią (mówił o tym prof. Edward Breza z UG). Nieco inaczej na kwestie językowe spojrziała prof. Jadwiga Zieniukowa z Uniwersytetu Śląskiego, dla której przedmiotem zainteresowania były badania nad „*nowymi formami komunikacji w języku kaszubskim*”. Wskazała ona na zainteresowania językoznawców takimi zjawiskami, jak wkraczanie języka do Kościoła, mediów czy szkoły.

W czasie konferencji wygłoszono także jeden referat dotyczący historii literatury. Przygotował go prof. Tadeusz Linkner z UG, nie kryjąc zresztą, że właśnie historia literatury znajduje się chyba w najtrudniejszej sytuacji wśród wszystkich pozostałych dyscyplin humanistycznych zajmujących się Kaszubami.

Dwa dni spędzone podczas konferencji pokazały, jak wielki jest dorobek w badaniach kaszuboznawczych, ale też uświadomiły, ile jeszcze jest do zrobienia. Mówił o tym w swoim podsumowaniu prof. Józef Borzyszkowski. Wskazał przykładowo na fakt, że ciągle nie istnieje bibliografia kaszubska, o którą postulowano już kilkanaście lat temu. Byłaby ona niezwykle pomocna nie tylko dla badaczy, ale szczególnie dla studentów, dziennikarzy, nauczycieli.

Być może książka, która będzie zawierała materiały z konferencji, stanie się choćby namiastką bibliografii. Zresztą wszyscy zebrani wyrażali duże nadzieje związane z planowaną publikacją. Referenci bowiem zarzekali się, że mimo iż ze względu na ograniczony czas nie mogli w swoich wystąpieniach przedstawić wszystkich ustaleń w sposób wyczerpujący, ale uczynią to w tekstach przeznaczonych do publikacji. Będzie więc ona niewątpliwie książką bardzo przydatną i pozwoli określić kierunki dalszych badań.

W swoim podsumowaniu prof. Borzyszkowski podziękował także wszystkim, którzy pracowali nad przygotowaniem i sprawnym przebiegiem konferencji, szczególnie studentom z KS „Pomorania”, sekretariatowi Instytutu Kaszubskiego oraz sponsorom (KBN, sejmik, władze UG oraz drzech Marek Chomiccki, który gościł uczestników konferencji w prowadzonej przez siebie stołówce studenckiej).

Na koniec warto podkreślić nie tylko znaczenie poznawcze konferencji, ale także jej walor integracyjny. Dosyć rzadko kaszuboznawcy, reprezentujący różne ośrodki i dyscypliny naukowe, mają okazję spotykać się w tak zróżnicowanym kręgu. O tym, jak ważne są także wieczorne rozmowy, można się było przekonać w czasie spotkania towarzyskiego, które odbyło się dzięki ZG ZKP w piątek wieczorem w Domu Kaszubskim.